

Der Bearbeitung des archäologischen Fundstoffs aus dem Gräberfeld von Haschide ist ein umfangreicher archäologischer Anhang, der Umriss einer wissenschaftlichen Arbeit, beigelegt. Sie befasst sich mit folgenden Problemen, wie Zustand des Leichenbundes, Ergebnis der Altersbestimmung, Zusammensetzung der Leichenbünde, Ergebnis der Geschlechtsbestimmung, Doppelbestattungen, Alter und Begräbnis, Bestattungsorte, morphologische Beobachtungen u. a. der Versuch einer Rekonstruktion der Körpergröße der auf dem Gräberfeld in Haschide bestatteten Toten, pathologische Beobachtungen, die Probleme der Sterblichkeit und Geschichte des Friedhofs von Haschide.

Hervorzuheben ist auch die enge Verbundenheit der archäologischen und anthropologischen Ergebnisse. Indem die Verfasserin die Frage der Geschlechtsbestimmung des Toten in Erwägung zieht, gibt sie tatsächlich den Vorschlag des anthropologischen Kriteriums, das Urgebeim im Falle von Haschide volle Bestätigung in der Analyse der anthropologischen Materiale gefunden hat. Wesentlich ist auch die Feststellung der Bestattung des Alters vom Zeitpunkt der Ausgrabung. So wie man es besonders erwarten konnte, wächst der Reichtum der Grabausstattung im Verhältnis zur Altersklasse, wobei unter den am reichsten mit Waffenkomplexen ausgestatteten Gräbern, die Schwerter und Speere enthalten, insbesondere und mehrere Individuen, überwiegen. Das Auftreten von Leichenbündeln eines 16-17-jährigen Kindes in einem der Gräber der Speere enthält 20, 47%, wie auch eines Präpubertären, im reichhaltigsten Grabe 30 der Schwerer und Speere enthält, kann man mit deren gebührendem Stellen Platz erklären.

In diesem Gräberfeld liegt die völlige Fülle von Ringgräbern und ein geringer Anteil von Einzelgräbern. Doppelbestattungen gehören zur Seltenheit im Gräberfeld, wobei die Verfasserin zum Schluss kommt, dass es in diesem Falle von gleicher Teil um völlige oder sekundäre Vereinerung der Knochenbündel gehen kann. Als besonders interessante Doppelbestattungen qualifiziert sie nur 2 Gräber, die in allen Fällen Überreste von Individuen von großer Altersspanne enthalten. Man muss jedoch auch auf die Möglichkeit der Aufhebung nicht erkennbarer Doppelgräber achten.

Trotz der hier vorgeschlagenen Vorgehensweise, in besonderem in Hinblick auf die Chronologie der Wallgräber, stellt die Publikation des Gräberfeldes von Haschide ein Beispiel einer vorbildlichen und modernen Bearbeitung des Säkular-Fundstoffs dar. Als besonders positiv hervorzuheben zu werden verdient die Darstellung des archäologischen Fundstoffs in der Form, die eine schnelle und volle Kontrolle der Ergebnisse, zu denen der Autor kommt, wie auch deren vergleichende Nutzung bei Forschungen, die man in Abhängigkeit von Fundstoffs aus anderen Gräberfeldern führt, gestattet.

Katharina Gellwecke

H. Zoll-Adamikowa, WZESNOŚREDNIOWIECZNE CMĘTARZYSKA SZKIELETOWE MAŁOPOLSKI, cz. I — ŹRÓDŁA, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, ss. 203, 48 rycin w tekście, XXVII tablic, streszczenie w języku francuskim; cz. II — ANALIZA, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1971, ss. 218, 36 rycin w tekście, 3 mapy, 12 tabel, streszczenie w języku niemieckim.

W serii Prace Komisji Archeologicznej Polskiej Akademii Nauk — Oddział w Krakowie ukazało się opracowanie wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych Małopolski pióra H. Zoll-Adamikowej. Cała praca obejmuje dwie od-

dzielnie, w różnym czasie wydane części. W roku 1966 ukazała się cz. I, zawierająca źródła (Nr 6 Prac Komisji Archeologicznej), cz. II zaś, której treść stanowi ich analiza, ukazała się w 1971 roku (Nr 11 Prac Komisji Archeologicznej). Pomimo oddzielnego wydania obydwóch tomów w dość znacznym odstępie czasu tworzą one organiczną całość, która kwalifikuje się do łącznego omówienia.

Treścią części I, jak wynika z podtytułu, obok krótkiej przedmowy i wstępu jest głównie prezentacja samych źródeł. Jest to obszerny rozdział, stanowiący podstawową część pracy. Obejmuje on materiały z poszczególnych, kolejno ułożonych stanowisk w obrębie miejscowości uporządkowanych alfabetycznie w granicach określonego obszaru Małopolski. Same źródła zostały przedstawione w ujęciu opisowym i korzystnie uzupełnione wyczerpującymi informacjami bibliograficznymi. Treść części I wzbogacają chronologiczny wykaz stanowisk, alfabetyczny indeks miejscowości, streszczenie w języku francuskim, wybór ilustracji obejmujący 48 rycin dotyczących stanowisk, mapę ich rozmieszczenia, XXVII tablic przedstawiających zestawy wyselekcjonowanych znalezisk grobowych oraz tabelaryczne zestawienie materiałów archeologicznych, poszerzonych dodatkowo o szereg ustalonych obserwacji.

Również podtytuł części II precyzuje jej treść. Jest nią analiza cech i materiałów sepulkralnych (rozdz. I) oraz jej podsumowanie (rozdz. II). W analizie omówiono takie zagadnienia, jak położenie cmentarzysk, położenie i rozplanowanie grobów w obrębie cmentarzysk, ilość pochówków na cmentarzyskach i w grobach, budowę grobów, orientację i układ zwłok, wyposażenie. Na tej podstawie oparte zostało podsumowanie, w którym zawężono ustalenia i wnioski głównie do trzech aspektów: klasyfikacji typologicznej zespołów cmentarnych, klasyfikacji chronologicznej zespołów cmentarnych, próby ustalenia etapów rozwojowych wczesnośredniowiecznego rytuału pogrzebowego oraz kilku uogólniających opinii w zakończeniu. Te ostatnie dotyczą kwestii określenia cech biologicznych badanej ludności, ustalenia wielkości grup użytkujących badane cmentarzyska i genezy wierzeń pogrzebowych w omawianym okresie.

Ze względu na kilkuletnią przerwę, która dzieli wydanie obydwóch tomów, Autorka zdecydowała się w części II, w załączonym do analizy aneksie, podać uzupełniająco nowe materiały z dalszych 30 stanowisk. Analityczną część pracy zamykają także informacje bibliograficzne, objaśnienia skrótów, tabelaryczne zestawienie źródeł oraz streszczenie w języku niemieckim. Szereg omawianych kwestii szczegółowych zilustrowano rycinami (36), pewne analizowane problemy tabelami, graficznym zestawieniem chronologicznym stanowisk oraz 3 mapami.

Podjęcie próby monograficznego spojrzenia na problem wczesnośredniowiecznych cmentarzysk szkieletowych w Małopolsce uznać należy za bardzo potrzebne i celowe przedsięwzięcie. W porównaniu do innych, badawczo zaawansowanych zagadnień tego okresu znajomość obrzędowości pogrzebowej i związanych z nią spraw pozostawała wyraźnie w tyle. Już chociażby z tego powodu ambitna próba wypełnienia luki zasługuje na podkreślenie. Decyzja zawężenia tematu do obszaru Małopolski oraz późnej fazy wczesnego średniowiecza z szeregu względów, a przede wszystkim z uwagi na określoną jednorodność problemową, chronologiczną i zawartość strefową, była bezsprzecznie właściwa. Na marginesie nasuwa się tu jedynie uwaga, że dołączenie krótkiej charakterystyki obrzędowości pogrzebowej sprzed X wieku pozwoliłoby może lepiej uwypuklić naturę głębokich przemian i różnic, jakie dość nagle pojawiają się i utrwalają w omawianym okresie. Stanowiłoby to również korzystniejszy punkt odniesienia dla niektórych wniosków w końcowej części pracy (np. przy wyróżnieniu faz i stref obrządku pogrzebowego we wczesnym średniowieczu). Trudno też uznać przyjętą limitację omawianego obszaru za w pełni

odpowiadającą terytorium „dawnej Małopolski”. Pewne wątpliwości budzić może np. zakreślenie granicy zachodniej<sup>1</sup>. Zapowiedziany we wstępie i w zasadzie konsekwentnie przestrzegany układ pracy, sposób omawiania materiałów i przeprowadzenia analizy jest przejrzysty i wyczerpujący. Dostrzegalne są wprawdzie pewne różnice pomiędzy ustawieniem niektórych zagadnień we wstępie części I (s. 13, 14) a układem treści części II, czy nawet w potraktowaniu pewnych kwestii. Wiele tłumaczy tu jednak pięcioletnia przerwa, która dzieli wydanie źródeł i ich analizy. Jest rzeczą naturalną, że musiało to pociągnąć za sobą konieczność pewnych zmian i modyfikacji. Nie zaważyło to jednak niekorzystnie zarówno na przedstawionych materiałach, uzupełnionych przecież obszernym aneksem, jak i rozpatrzonej problematyce cmentarzysk szkieletowych, a przeciwnie wzbogaciło opracowanie.

Sposób potraktowania materiałów nie może budzić istotniejszych obiekcji. Zasiób informacji został właściwie wyważony, ograniczono się do podania szczegółów zasadniczych w jasnej, uproszczonej formie opisowej bez zbędnego schematyzowania. Podkreślić też trzeba staranne zgromadzenie wszelkich dostępnych danych źródłowych. Wszystko to sprawia, że praca na długo pozostanie niezbędnym kompendium źródłowym. Opinii tej nie podważają pewne drobne braki, jak np. niewykorzystanie informacji o materiałach nekropolicznych na Górze Zamkowej w Cieszynie<sup>2</sup> czy przy kościele Marii Panny w Bytomiu<sup>3</sup>, wchodzących jeszcze w zasięg zakreślonego terytorium.

Analiza materiału objęła w zasadzie wszystkie istotne elementy składające się na cmentarzysko oraz zespół grobowy w zakresie położenia i orientacji, formy, konstrukcji, ilości, typu i chronologii. Wynikające stąd wnioski sprowadzono jednak głównie do klasyfikacji typologiczno-chronologicznej i próby ustalenia etapów rozwojowych rytuału pogrzebowego w Małopolsce. Podbudowują one też generalną tezę o genetycznym związku inhumacji, pojawiającej się w Małopolsce około schyłku X w. z wprowadzeniem chrześcijaństwa (s. 142) oraz kształtowania się tego obrządku w dwóch etapach. Ogólnie rzecz biorąc wydaje się jednak, że pewne poszerzenie analizy pozwoliłoby lepiej podbudować niektóre wnioski, a może i wzbogacić o nowe elementy interpretacyjne. Interesujące byłoby np. porównanie kartograficznego zestawienia nekropoli o określonych cechach formy pochówka i wyposażenia z rozmieszczeniem miejsc kultu chrześcijańskiego. Przypuszczać wolno, że pozwoliłoby to wyraźniej zaakcentować zbieżności i różnice w rozmieszczeniu samych cmentarzysk o określonych cechach, a może nawet lepiej naświetlić mechanizm szerzenia się nowej obrzędowości w mniejszych jednostkach terytorialnych w określonym czasie, co pobieżnie sugeruje uwaga zawarta w przypisie 20 (s. 139), chociaż odnosi się do innej sprawy. Szkoda też, że w analizie nie podjęto choćby tylko pobieżnej próby porównania mapy chronologicznie i typologicznie zróżnicowanych cmentarzysk z podobnym zestawieniem osad. Rezultatem rozbudowania analizy w tym kierunku byłyby szereg interesujących wniosków dotyczących powiązania nekropoli z osadnictwem (wąsko pojętym). Przypuszczenie takie zdaje się potwierdzać przytoczona ma-

<sup>1</sup> J. Szydłowski, *Bytom, pradzieje i początki miasta*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Archeologia”, nr 4: 1966, s. 107—108; E. Dąbrowska, *Pogranicze wiślańsko-śląskie we wczesnym średniowieczu w świetle materiałów nekropolicznych*, „Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Archeologia”, nr 7: 1970, s. 7—25.

<sup>2</sup> G. Raschke, *Grabungen an der frühromanischen Burgkapelle von Teschen, „Altschlesien”*, t. 10: 1941, s. 149—150; A. Kiełlińska, *Gród wczesnośredniowieczny na Górze Zamkowej w Cieszynie w świetle badań w latach 1949—1954*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, t. 5: 1960, s. 80.

<sup>3</sup> Szydłowski, *op. cit.*, s. 98, ryc. 45.

pa Wyżyny Lubelskiej (s. 14). Przy przyjętym, zawężonym założeniu takie problemy, jak cmentarzyska a osadnictwo, społeczeństwo (własność, struktura), nie mogły należeć właściwego wyrazu. Mimo wyjaśnień, że stan materiałów i rozeznania w tym zakresie jest jeszcze niewystarczający, wydaje się, że pewne próby interpretacyjne takich zjawisk są w monografii uzasadnione i potrzebne, stanowią wyraz hipotezycznych uogólnień na określonym etapie badań.

Kilka uwag nasuwa się również na marginesie niektórych bardziej szczegółowych kwestii. Do rozpatrzonej sprawy wampiryzmu (s. 48—54) można by uzupełniająco dodać, że pewne odchylenia od normy w położeniu zmarłego mogły występować również w przypadku osobników etnicznie i wierzeniowo obcych lub wrogich. Trudno w takich przypadkach o bezpośrednie dowody, teoretycznie jednak momenty takie nie są bez znaczenia. Podobnie przy dociekanii okoliczności naruszenia grobów (s. 52) w grę wchodzić mogła obok wyliczonych względów również zwykła chęć rabunku cenniejszego inwentarza.

Do innych niezmiernie frapujących problemów należy na pewno dość zwięźle poruszona sprawa infiltracji wierzeń chrześcijańskich w Małopolsce w IX—X w. w związku z wielkomorawską, a później czeską zależnością polityczną tych ziem lub ich części. Zagadnienie to znane jest jako niezmiernie złożone i dyskusyjne. Spojrzenie na nie z punktu widzenia obrzędowości pogrzebowej wnosi niewątpliwie dalszą poszlakową cegiełkę do dyskusji, podobnie jak analiza innych źródeł archeologicznych. Mimo przytoczonych względów, które zdaniem Autorki tłumaczyć mogą brak śladów wierzeń chrześcijańskich w rytuale pogrzebowym Małopolski tego okresu przy prawie bezspornej — jak sądzi — przynależności przynajmniej Krakowa do Czech (s. 142), wymowa omawianych źródeł w zasadzie nie potwierdza tej tezy, aby nie rzec, że świadczy raczej na jej niekorzyść. Nie wydaje się też, aby można było podciągać pod wspólny mianownik sprawę zależności Małopolski od Wielkiej Morawy i Czech. Są to w zasadzie dwa odrębne zagadnienia, chociażby z tego względu, że w pierwszym przypadku pewne obserwacje i materiały (zniszczone grody, niektóre znaleziska) lepiej korespondują z wymową informacji pisanych. W drugim przypadku właściwie nic nie przemawia za taką zbieżnością, a „bezsporne świadectwa źródeł pisanych” w interpretacji poszczególnych badaczy nie są takie jednoznaczne, czego wyrazem jest znaczna rozbieżność zdań w piśmiennictwie. Brak infiltracji chrześcijańskich w obrządku pogrzebowym Małopolski, w jakiejś mierze uzależnionej zbrojnie przez Wielką Morawę (dość krótko), tłumaczyć się może dodatkowo znaną z licznych przykładów niechęcią i oporem ludności podbitej wobec siłą wprowadzanych nowości. Ewentualne (czasowo nieco dłuższe) polityczne i administracyjne uzależnienie od Czech, przy braku wiadomości o działaniach zbrojnych, stwarzało lepszą predyspozycję dla napływu i adaptacji nowości tak w zakresie wierzeń, jak i kultury materialnej. Dotychczas jednak archeologiczne źródła takiej interpretacji nie potwierdzają, a wręcz przeciwnie poszlakowo stoją w stosunku do niej w sprzeczności. Ponieważ raczej trudno liczyć na nowe informacje na ten temat w źródłach pisanych, skoncentrowanie uwagi na danych archeologicznych wydaje się bardzo pożądane. Właśnie stąd spodziewać się można narastania ewentualnych nowych szczegółów, które we wnioskach uogólniających, jak w przypadku omawianej pracy, wnieść mogą nieco światła.

Pewne niejasności nasuwają się również przy studiowaniu tej części pracy, w której przedstawiono podział rytuału ciałałpalnego i szkieletowego na 5 faz (s. 147—154), a szczególnie III i IV z nich. Proponowany podział zakłada bowiem rozbieżność dłuższego odcinka dziejów na następujące po sobie mniejsze jednostki czasowe o określonych cechach, z założeniem ewentualnych niuansów. Jest to więc ty-

powy podział diachroniczny. Nie jest on jednak stosowany konsekwentnie. Fazy III i IV nakładają się czasowo na siebie. Dokonano tu wydzielenia wprowadzając jeszcze inne kryteria, a mianowicie rodzaju pochówka (birytualny i szkieletowy), a w pewnym sensie i zasięgu (strefy B<sub>1</sub> i B<sub>2</sub>). Odwołanie się do szerszego uzasadnienia w literaturze podanej w przypisie 36 (s. 147) niewiele wyjaśnia, ponieważ jako pierwsza cytowana tu praca Autorki, mimo podanych stron, nie została jeszcze ogłoszona w druku, druga nie obejmuje fazy III i IV, w trzeciej zaś, która zdążyła się już od czasu pisania pracy ukazać<sup>4</sup>, zawężono fazę III do czasu od 3 ćwierci X do przełomu X/XI w., a dopiero później widzi się fazę IV. Wydaje się, że w generalnym ujęciu, nie kwestionując istoty wprowadzonego uszeregowania, właściwe i przejrzyste byłoby konsekwentne trzymanie się jednej podstawy podziału i potraktowanie III i IV fazy jako jednej, charakteryzującej się jedynie pewnymi strefowymi odmiennosciami rodzaju pochówka i cmentarzysk. W rezultacie podział obejmowałby 4 fazy, a dla zaakcentowania odmienności strefowych wystarczyłoby rozbić na fazę III/B<sub>1</sub> i III/B<sub>2</sub>.

Poza podniesionymi tu wątpliwościami cały szereg innych kwestii i tez rozwiniętych w pracy tworzy zwarty i starannie podbudowany obraz podjętej problematyki oraz próbę sformułowania odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, których nie ma potrzeby tu wyliczać. Nie podważają też tej opinii pewne drobne uchybienia dostrzegalne w tekście, które uszły uwadze w korekcie czy wkradły się przez niedopatrzenie redaktorskie.

Przykładem pierwszych mogą być podane dla naczyń cylindrycznych ilustracje z cmentarzyska w Strzemieszycach (cz. II, s. 114: tabl. I/4, II/3, III/5) posiadające inne odpowiedniki w tabelach cz. I lub omawiany grób 174 z Sandomierza (cz. II, s. 48), który nie figuruje w materiałach (s. 182).

Do drugich zaliczyć by można np. dwukrotne zestawienie stanowisk w cz. I (s. 17 — powiatami do mapy, s. 145—146 — alfabetycznie). Wystarczyłoby chyba jeden indeks alfabetyczny, którego numeracja kolejna odnosiłaby się do mapy, a podane strony informowały, gdzie materiał znaleźć w tekście. Ze względu na aneks w cz. II podobny wykaz przydałby się i tutaj. Ilościowo znaczny i zróżnicowany zestaw ilustracji zaopatrzone w spis byłby bardziej przystępny. Słuszniejsze byłoby chyba również tłumaczenie streszczeń i objaśnień do ilustracji w obydwóch częściach w tym samym języku obcym, i to raczej niemieckim.

W konkluzji podkreślić trzeba fakt, że omawiana praca ze względu na poprawność metodyczną, obiektywizm, dokładność w podawaniu faktów oraz walory źródłowe i interpretacyjne stanowi poważne osiągnięcie badawcze, co zapewnia jej wysoką rangę w literaturze przedmiotu jako podstawowej pozycji do studiów nad wczesnośredniowiecznym obrządkiem pogrzebowym.

Jerzy Szydziowski

W. Szydziowski, J. Szydziowska, *Próba periodyzacji wczesnośredniowiecznych praktyk pogrzebowych w Polsce*, t. 16: 1971, s. 548 i n.

Pracę niniejszą, która stanowi w zasadniczym zakresie przedmiotem niniejszego opracowania, wykonał Jerzy Szydziowski, który w tym celu korzystał z materiałów i danych, które mu zostały przekazane przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

<sup>4</sup> H. Zoll-Adamikowa, *Próba periodyzacji wczesnośredniowiecznych praktyk pogrzebowych w Polsce*, „Acheologia Polski”, t. 16: 1971, s. 548 i n.